

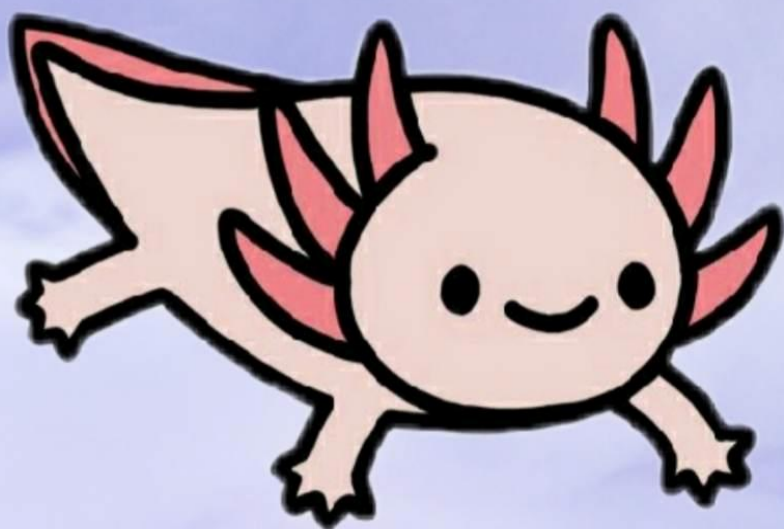
źródetko

numer 2



szkolne źródetko
informacji

SP1



SPIS TREŚCI

TYTUŁEM WSTĘPU.....	3
KALENDARIUM.....	4
ŁAMANIE GŁÓWEK.....	5
GALERIA SZTUKI UCZNIOWSKIEJ.....	8
BELFER MÓWI.....	10
WYWIAD Z ZAWODEM.....	12
Z PADEM PRZEZ ŚWIAT.....	20
SZKOLNY BRUM.....	21
KAWIARENKA LITERACKA.....	22
MODNA SZKOŁA.....	24
KAMERA, AKCJA!.....	26
PASJONUJĄCY DZIAŁ.....	27
NETOGRAFIA.....	29

Tytułem Wstępu

Numero secundo. Nowy rok, nowe rozdanie. Drugi numer *Źródełka* stał się faktem.

To zdecydowanie miłe uczucie widzieć kolejne lajki na Facebooku i w całym szkolnym rozgardiaszu słyszeć słowa pochwały. A co słyszać (a przynajmniej co doszło do uszu Naczelnego)?

Że pismo jest świetne. Że imponuje swoją jakością. Że mówi się o nim na zebraniach z rodzicami. Niezmiernie miło jest mi poinformować także, że na skutek lektury debiutanckiego numeru dołączyła do nas nowa redaktorka - Lena Gajda, która, zainspirowana lekturą (a właściwie oglądem) działu artystycznego, postanowiła go współtworzyć. To chyba najbardziej jak dotąd znaczący dowód na to, że szkolna prasa to potęga!

Jako sprawca całego zamieszania muszę zatem ogłosić pewien alert. Na Facebooku działa grupa pod nazwą *Źródełko. Szkolne źródło informacji*. Serdecznie zachęcam do dołączania do niej i obserwowania naszych poczynań. Jest nas jak na razie nieco ponad pół setki, jednak któż z nas nie lubi, gdy liczby rosną? Dołączajcie. Przybywajcie. Czekamy na Was pod najlepszym internetowym adresem.

Pod *Źródełkiem* ;)

PS

Pan Sum (P.S.) udał się w styczniu na zasłużony, płatny urlop na poratowanie zdrowia. Jest więc chwilowo nieobecny w piśmie. Czekamy na jego rychły powrót i ślemy gorące pozdrowienia nad ciepłe wody, w których zapewne radośnie teraz bryka. Do rychłego zobaczenia! ;)

Paweł Otręba

Kalendarium styczniowe

1838: 9 stycznia w Gdańsku otwarto pierwsze publiczne przedszkole.

1863: 22 stycznia w Królestwie Polskim wybuchło powstanie styczniowe.

1993: 3 stycznia odbył się pierwszy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Łamanie Główek

1. W jakim kraju najliczniej gnieździ się bocian biały?
 - a. w Hiszpanii
 - b. we Włoszech
 - c. w Polsce
 - d. w Egipcie

2. Kiedy zaczęła się II wojna światowa?
 - a. 2 września 1939 r.
 - b. 1 września 1939 r.
 - c. 1 września 1938 r.
 - d. 3 września 1939 r.

3. Która z tych odmian jabłoni została stworzona w Polsce?
 - a. Alkmene
 - b. Alwa
 - c. Jola
 - d. Antonówka

4. Od kiedy Warszawa jest formalnie stolicą Polski?

- a. 1595 r.
- b. 1921 r.
- c. 1935 r.
- d. 1952 r.

5. Kto jest pierwszym (najstarszym) znanym z imienia polskim pisarzem?

- a. Wincenty Kadłubek
- b. Gertruda Mieszkówna
- c. Andrzej Grzymała
- d. Wincenty z Kielczy

6. Ile zwierząt Mojżesz zabrał na arkę?

Ciekawostki:

1. Z 35 plastikowych butelek można wyprodukować bluzę z polaru. Dzięki recyklingowi oszczędzasz surowce (plastik robi się z pochodnych ropy naftowej) i energię.
2. W Polsce marnuje się blisko 9 mln ton jedzenia rocznie. Kupuj tylko tyle jedzenia, ile na pewno zjesz.
3. Jedna plastikowa butelka rozkłada się ok. 500 lat, a aluminiowa puszka od 200 do 400 lat. Nie pozwól aby zalegały na składowisku – segreguj.
4. Puszki aluminiowe można poddawać recyklingowi nieskończona ilość razy. Przetworzenie tony aluminium to oszczędność 4 tony rudy i 700 kilogramów ropy naftowej.
5. Opakowania szklane można przetwarzać nieskończoną ilość razy. Ponowne wykorzystanie jednej szklanej butelki to oszczędność 1100 W energii, której potrzeba do wyprodukowania nowej.
6. Tyle energii wystarczy by przez 5,5 godziny oglądać telewizję lub 22 godziny pracować przy komputerze.
7. Niemal cały samochód (80% - 95%) przeznaczony do złomowania nadaje się do recyklingu.

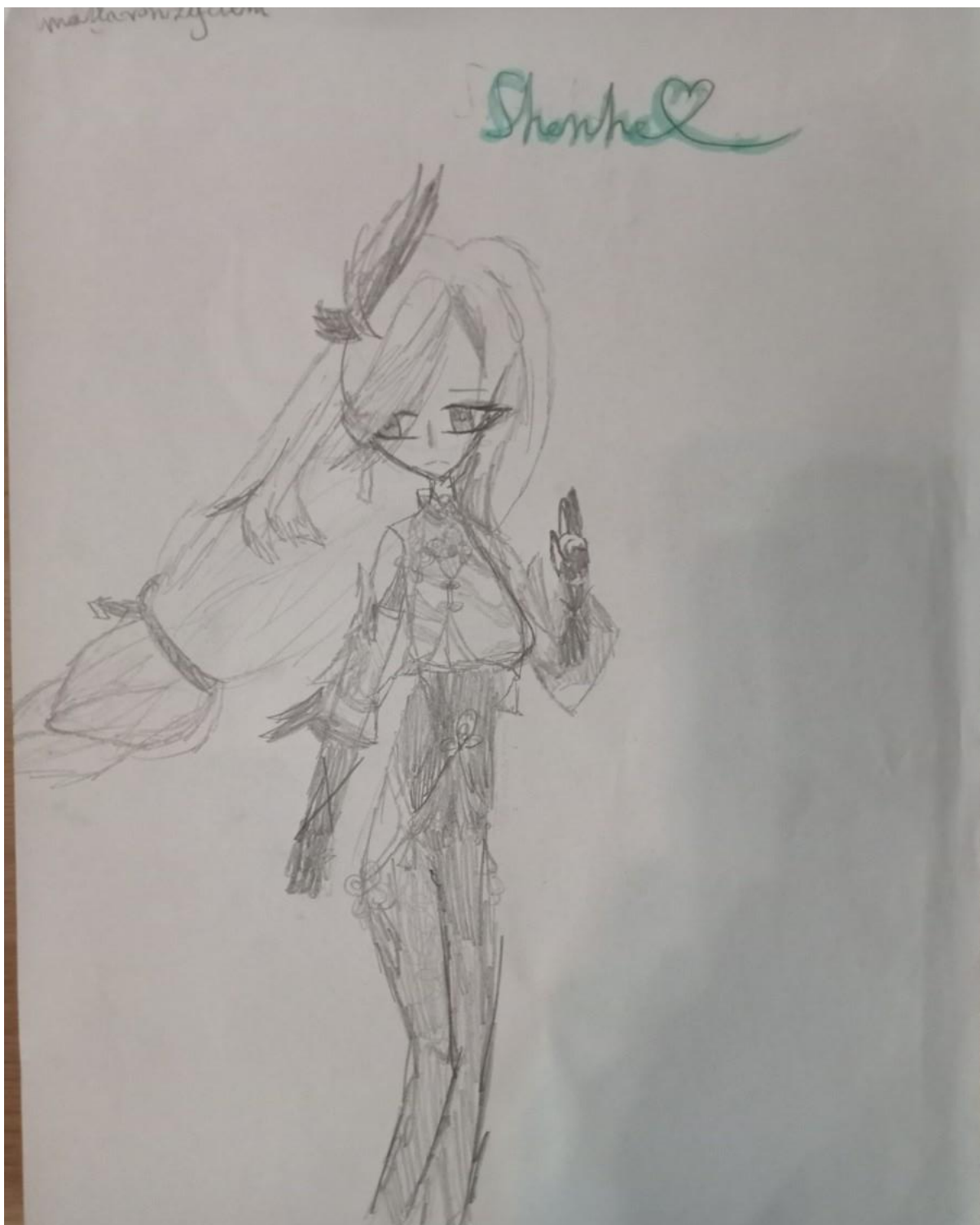
Przygotowała Dominika Kłapczyk

Rozwiązania zagadek prosimy przysyłać na adres miesieczniksp1@interia.pl. Za poprawne rozwiązanie wszystkich łamigłówek jest przewidziana nagroda w postaci punktów dodatnich! Zapraszamy!

Galeria sztuki uczniowskiej



Karolina Szczyrba



Patrycja Statuch

Belfer mówi

W drugiej odsłonie cyklu „Belfer mówi” rozmowa o takim charakterze, jak na rozmowę z historyczką przystało. Krótka, zwięzła, faktograficznie. Zapraszamy do lektury rozmowy z Panią IWONĄ PROCHOWNIK, którą przygotowali redaktorzy z klas 7A i 6A.

ŻRÓDEŁKO: *Dlaczego uczy Pani akurat historii?*

IWONA PROCHOWNIK: Od zawsze interesowałam się historią, chciałam wiedzieć, jak ludzie kiedyś żyli, pomogła mi w tym moja nauczycielka, która zaraziła mnie pasją do historii.

Ż: *Co jest najtrudniejsze w nauce historii?*

I.P.: Myślę, że uczniom problem sprawia umiejętność łączenia faktów, ich przyczyn i skutków.

Ż: *Co Pani najbardziej ceni w uczniach?*

I.P.: Najbardziej cenię w uczniach ciekawość świata, zapał, życzliwość.

Ż: *Najśmieszniejsza wymówka ucznia, jaką Pani usłyszała, to...?*

I.P.: Pies zjadł mi notatki...

Ż: *Najgorsza według Pani cecha ucznia?*

I.P.: Bezczelność, arogancja.

Ż: *Jak Pani sobie wyobraża idealny dzień pracy?*

I.P.: Słońce za oknem, mapa na stojaku, grzeczna, słuchająca klasa i ciekawy temat lekcji.

Ż: *Jaki jest najczęściej poruszany temat w pokoju nauczycielskim?*

I.P.: Jutro już weekend, jak ten czas leci...

Ż: Zmieniając ton na nieco bardziej prywatny - *Pani hobby poza historią?*

I.P.: Długie spacerowanie, książki Lee Childa.

Ż: *Najpierw mleko czy płatki?*

I.P.: Płatki.

Ż: *Co się Pani kojarzy z dzieciństwem?*

I.P.: Gra w dwa ognie, wieczorynka.

Ż: *Ma Pani ulubioną kreskówkę lub zabawę z dzieciństwa?*

I.P.: Tak, *Bolek i Lolek*.

Ż: *I na zakończenie – co sprawia, że zawsze jest Pani uśmiechnięta?*

I.P.: Lubię swoją pracę, pamiętam o słowach Konfucjusza „Wybierz pracę, którą kochasz, a nie przepracujesz ani jednego dnia...”.

Rozmawiały klasa 6A i 7A.

Wywiad z zawodem

W pierwszym wywiadzie, czy też raczej wywiadzie-rzece z cyklu „Wywiad z zawodem”, redakcja „Źródełka” wspierana przez redaktora naczelnego rozmawia z ANNA WÓJCIK – panią cukiernik pracującą w jednej z tuskich cukierni, a prywatnie mamą Łukasza Wójcika z klasy 5C. O tortach, pączkach i innych wypiekach rozmawiają redaktorzy ze skrzydła 5B i 5C.

JULIA ŚMIGIEL: *Dlaczego wybrała Pani właśnie ten zawód?*

ANNA WÓJCIK: Spodziewałam się tego pytania i jestem przygotowana (*śmiech*). Z zawodu jestem technikiem rachunkowości i finansów, więc zajmowałam się księgowością. Okazało się jednak, że jest to praca dość żmudna, trzeba ciągle liczyć, uważać, co się robi, więc stwierdziłam, że poszukam sobie zawodu, który będzie moją pasją albo pasję przekształcę w swój zawód. Dlatego postanowiłam, że będę się uczyła cukiernictwa. Nie było to łatwe, zajęło mi dość sporo czasu, zanim zostałam zatrudniona w pierwszej cukierni. Połączyłam jednak swoje zdolności manualne i plastyczne z cukiernictwem.

PAWEŁ OTRĘBA: Jest taka znana myśl, że jeśli realizuje się w pracy swoją pasję, to nie przepracuje się ani jednego dnia.

A.W.: To prawda.

J.Ś.: *Jakie wypieki tworzy się najłatwiej?*

A.W.: Uważam, że nawet najprostszy przepis można zepsuć, jeśli odpowiednio się go nie wdroży, więc trzeba skrupulatnie, co do grama ważyć na wadze każdą porcję cukru, mąki, oleju i innych produktów, żeby nie popełnić błędu. Konsekwencją każdego błędu jest to, że ciasto nie wyjdzie. **W Waszym przypadku najlepiej jest zacząć zabawę z cukiernictwem od spraw najprostszych – babek piaskowych,**

prostych biszkoptów. W dobie internetu jest dużo łatwiej, niż dawniej, można wejść na YouTube, gdzie jest pokazane krok po kroku, jak upiec dane ciasto.

P.O.: Pamiętam jeszcze czasy książek kucharskich, kiedy babcie i ciocie wymieniały się nimi. Teraz takim miejscem wymiany jest internet, więc wszystko jest dużo prostsze. Choć atmosfera szeleszczących starych kartek jest niepowtarzalna.

A.W.: Oczywiście! Wolę taką formę, kupuję stare książki kucharskie w antykwariatach, w takich książkach jest sporo zapomnianych przepisów i warto je odświeżyć, bo są w stu procentach naturalne, z prostych składników.

P.O.: Takie historyczne receptury, to jest to! Nie zawsze dzisiejsze przepisy muszą być identyczne z tymi sprzed kilkudziesięciu lat.

A.W.: Nieraz jestem zdziwiona, jak prościej było zrealizować przepis kiedyś, aniżeli teraz.

P.O.: Jednych składników brakuje, nowe się pojawiają.

A.W.: I były też wykorzystywane składniki, o których człowiek nawet by nie pomyślał, na przykład, że sernik można częściowo zrobić z ziemniaków. Używano więc składników, które były łatwo dostępne.

J.Ś.: *A jakie wypieki piecze się najtrudniej?*

A.W.: **Najtrudniej piecze się torty, a konkretniej najtrudniej się je wykańcza.** Specjalizuję się w tortach artystycznych i jest to najbardziej skomplikowana rzecz, jaką tworzy się w cukiernictwie. Każdy klient ma swoje wymagania, swoją wyobraźnię.

P.O.: Tu można uruchomić nie tylko zdolności cukiernicze, ale też artystyczne. Trzeba mieć, po pierwsze wyobraźnię, a po drugie zdolności manualne do ozdabiania, bo co innego upiec, a co innego ozdobić. Pamiętam torty z *Psiego Patrolu* i innych z kreskówek. To się samo nie robi, prawda? Ktoś to musi zaprojektować.

A.W.: Miałam zdolności plastyczne od dziecka. Lepiłam z plasteliny czy modeliny różne figurki. I te umiejętności przeniosłam na moją cukiernię.

MILENA MUCHA: *Moje pierwsze pytanie dotyczy tego, co było dla Pani największym wyzwaniem zawodowym?*

A.W.: **Największym wyzwaniem zawodowym był tort pięciopiętrowy. Miał być odwzorowany na korze drzewa dębu. Był to tort weselny.** Para młoda była bardzo wymagająca. Mieli oni swój projekt, swoje zdjęcia, swoją wizję. I było to dla mnie wyzwanie żeby ten tort zrobić, szczególnie ze względu na swoją wysokość. To musiało się utrzymać i dojechać na miejsce. Musiało spełnić wszystkie wymogi pary młodej. I udało się (*śmiech*).

P.O.: Branża ślubna dzisiaj przeżywa rozkwit, tak że torty ślubne również.

M.M.: *Woli pani piec w domu czy w pracy?*

A.W.: W pracy. Ze względu na to, że w pracy mam wszystko pod ręką. Mam dużo piecy, dużo możliwości. Mam piece, w których mogę upiec piętnaście, dwadzieścia czy trzydzieści spodów biszkoptów i innych ciast jednocześnie. Mam duże maszyny do mieszania kremów i do ubijania mas. Są dużo większe możliwości pieczenia. W domu, w piekarniku możemy upiec jedno ciasto. Jeżeli jest zamówienie na dużą ilość różnego rodzaju ciast, to potrzebujemy do tego odpowiedni sprzęt. Piekę w domu i lubię piec w domu. Piekę dla znajomych i dla rodziny. Stało się to już naszą tradycją, że na każde urodziny każdy życzy sobie swój tort i ja w prezencie ten tort upiekę.

KLAUDIA ROSIEK: *Co najbardziej ludzie lubią kupować w cukierni?*

A.W.: To zależy od tego, co lubią. Nasza cukiernia jest już prawie osiemdziesiąt lat na rynku, więc jest cukiernią z dużymi tradycjami i ma swoje przepisy, ale już każdy człowiek lubi coś innego. Jedni pączki, inni bardzo słodkie desery, jeszcze inni mało słodkie przysmaki. Niektórzy lubią z owocami. Jest teraz taki trend, że najwięcej ciast, deserów czy tortów sprzedaje się z owocami. Im więcej ich mają, tym są mniej słodkie i chętniej kupowane.

P.O.: Skoro o tradycjach mowa, jak Pani myśli, z czego to wynika, że niektóre cukiernie stają się taką potężną marką, jak Wedel czy Blikle, takie które można spotkać w galeriach, które mają swoje sieci? Oprócz tego, że właściciele mieli kapitał, trochę szczęścia?

A.W.: **Kapitał to swoją drogą, ale trzeba mieć też dobry produkt, który nie będzie za drogi, na którego klienta będzie stać. Natomiast drugą rzeczą jest to, by ten produkt był wykonany ze zdrowych składników, bez dodatków chemii, żadnych ulepszaczy, utleniaczy, konserwantów.** Ja uważam, że jest to trend. Czytamy te etykiety, kiedy zamawiamy produkt. Jest to tak zwana „czysta etykieta”, czyli bez żadnych konserwantów, bez żadnych sztucznych dodatków. Jest to ciężkie do zrobienia, ale realne. Ważnym jest też trzymanie się przepisów. Często trzymanie się tradycyjnych przepisów sprzed wielu lat jest dużo tańsze, niż zmodyfikowane z dodatkiem chemii.

K.R.: *Najbardziej nietypowy tort na jaki dostała Pani zlecenie?*

A.W.: **Oprócz tego weselnego o którym już wspominałam, to miałam zlecenie na tort w kształcie leżącego dinozaura. Robiłam go dla znajomych. Musiał być i wyglądać jak prawdziwy i leżący dinozaur. Już co prawda nie pamiętam, jakiej rasy miał być, ale był duży. I wyglądał jak prawdziwy, mało kto mógł stwierdzić, że był to tort.**

K.R.: *Jak Pani myśli, dlaczego ludzie tak kochają słodczy?*

A.W.: Bo poprawiają im pewnie humor, nastrój, wywołują endorfiny (*śmiech*). Jedzenie słodczy sprawia dużą przyjemność.

KLAUDIA NORAS.: *Czy jeśli przychodzi do Pani osoba z wyraźną nadwagą, by kupować słodczy, ma Pani wątpliwości, czy powinna je sprzedawać?*

A.W.: Tak naprawdę nie sprzedaje słodczy, jedynie je wykonuje. Staram się, żeby w miarę możliwości były one jak najbardziej zdrowe i zawierały jak najmniej cukru. Niekiedy jest to trudne do zrobienia, niekiedy łatwiejsze, ale jest to mój główny wyznacznik w przepisach, które tworzę. Odpowiadając na pytanie, **myślę, że tutaj jest**

to kwestia podejścia rodziców, jeżeli dziecko kupuje za dużo słodczy, bądź osób dorosłych. Sami potrafimy sobie to ocenić, czy możemy kupić, czy należy postawić jakąś granicę.

P.O.: Pomyśleliśmy o tym pytaniu, ponieważ zastanawiamy się czy cukiernik może mieć „klauzulę sumienia”, czy powinno się, czy nie. Wiadomo, że jeżeli klient płaci to wymaga i nie można myśleć za ludzi. Natomiast, co za dużo to niezdrowo i wszystko może się na człowieku odbić. Zastanawiają nas takie dylematy u sprzedawców. Słodczy, choć, wydawałoby się, niewinne, też potrafią popsuć zdrowie.

A.W.: Wszystko w dużych ilościach jest tak naprawdę szkodliwe. Człowiek powinien sobie to potrafić rozgraniczyć. Trudno jest mi powiedzieć, czy ja bym sprzedała. Może bym nie sprzedała, ale jeżeli klient przyjdzie i zechce kupić, to nie mogę powiedzieć, że ma nie kupować. Robiąc wszystkie ciasta i ciasteczka staram się żeby to było jak najmniej szkodliwe i jak najbardziej zdrowe.

MICHAŁ DOROZIŃSKI: *Zmieniając nieco temat, jakie słodczy pamięta Pani z dzieciństwa?*

A.W.: Najbardziej pamiętam piaskową babkę, którą piekła moja mama. Pierwszy przepis, jaki zrealizowałam, to właśnie przepis na tę babkę, do dziś go mam. Lody jak najbardziej, choć nie było takiego wyboru, jak teraz.

P.O.: *A budki z lodami? Wózki z melodyjkami?*

A.W.: Szczerze mówiąc, nie pamiętam. Ubolewam, ale niestety nie jeździły (*śmiech*). W Mikołowie tak, mama kupowała nam lody z wózków.

P.O.: Przemysł lodziarski też jest dość prężny – Zielona Budka, Koral, Algida. To wszystko ugruntowane firmy, które lubią sygnować swoją działalność hasłami typu „Działalność od ... roku”, więc jest tu silne podkreślanie pewnych tradycji.

A.W.: Zgadza się. Generalnie w kwestii słodczy można zaproponować takie z minimalną ilością cukru, albo w ogóle bez niego, bo da się go zastąpić czymś innym.

P.O.: Na przykład ksylitol. Jest dobrą alternatywą dla cukru i tak naprawdę niewiele się od niego różni.

A.W.: Mamy zamówienia na torty dla cukrzyków. Jako jedyni w Tychach podjęliśmy się tego. Coraz więcej osób cierpi na tę chorobę i cieszy się, że może zjeść dobry tort, nie narażając swojego zdrowia.

M.D.: *A czy ma Pani swój ulubiony smakołyk?*

A.W.: Pączek bez nadzienia i lukru, i ptysie, również bez nadzienia. Ogólnie jednak nie jestem zwolenniczką słodczy.

P.O.: Właśnie zastanawialiśmy się, czy w tym przypadku szewc bez butów chodzi. Czy Pani jako specjalistka od słodczy sama lubi słodcze.

A.W.: Raczej nie przepadam. Czasem jeśli mnie coś zaciekawia smakowo, spróbuję mały kawałek, ale przede wszystkim po to, żeby zainspirować się do następnych wypieków.

KSAWERY SOBAŃSKI: *A czy stosuje Pani jakiś swój tajemniczy składnik?*

A.W.: Przykładowo używam cukru z suszonych płatków kwiatów. W stu procentach zastępuje cukier, daje ciekawą barwę i smak.

P.O.: Pytanie było trochę prowokacyjne, bo w takim razie ten składnik już nie jest tajemniczy, skoro go znamy.

A.W.: *(śmiech)* Mało kto o nim wie.

P.O.: *(do uczniów)* Tak że wiecie, cśśś... Pani nic nie mówiła! To nie wyjdzie poza internet!

J.Ś.: Obiecujemy!

K.S: *Nawiązując do pytania, z jakich kwiatów powstaje ten cukier?*

A.W.: Z mniszka lekarskiego, stokrotki i pręcików tulipanów..

P.O.: Kojarzy się z miodowym smakiem.

A.W.: Tak. Mogę stwierdzić, że 50% kwiatów jest jadalnych, łącznie z różami.

P.O.: Pamiętajcie zatem – dajcie żyć pszczolom.

A.W.: Trzeba je szanować, bo jest ich coraz mniej, a bez nich nie będziemy mieć pożywienia.

K.S.: A jaki jest pani ulubiony smak tortu?

A.W.: Najbardziej lubię czekoladowe i owocowe, ale niezbyt słodkie.

KACPER TRUCHLEWSKI: *A ulubione nadzienie do pączka?*

A.W.: Jeśli miałabym wybierać ze wszystkich możliwych, to najlepsza jest zwykła, owocowa marmolada i takie właśnie dzisiaj przyniosłam.

P.O.: Teraz pączkarnie prześcigają się w różnych ciekawych smakach – snickersowe, różane, pistacjowe, smaków mnóstwo. Jest taka pączkarnia na ulicy 3 Maja w Katowicach, niedaleko Galerii Katowickiej – kolejki jak za PRL-u...

A.W.: Tam pieką na miejscu, prawda?

P.O. Tak, coś niezwykłego.

K.R.: A Pani przygotowuje takie nietypowe pączki?

A.W.: Mamy tradycyjne, ale też z nutellą, toffi i nadzieniem kokosowym. One sprzedają się najlepiej. Natomiast, gdyby klient zamówił na zamówienie, to nie ma sprawy.

K.T.: A kiedy Pani piecze dla kogoś, czy ma Pani ochotę pokosztować?

A.W.: (*śmiech*) Kiedyś tak, ale teraz, po tych piętnastu latach... Kiedy tworzymy coś nowego, próbujemy, żeby to udoskonalić.

M.S. A czy tworzyła Pani torty dla wegan?

A.W.: Tak, bez mleka, bez jajek, mamy opracowane swoje przepisy.

P.O.: I używa Pani mleczka kokosowego?

A.W.: Tak, a do tego śmietanę na bazy wyciągów z roślin. Jesteśmy otwarci na klientów, a ich potrzeby są różnorodne.

ŁUKASZ WÓJCIK: A czy zdarzyło Ci się podjadać w pracy (*uśmiech*)?

A.W: (*śmiech*).

Rozmawiały klasy 5 B i 5 C

Z padem przez świat



Dziś przedstawiam recenzję gry Farming Simulator 22. Od razu muszę wskazać dobrą grafikę i tekstury. Bardzo podobają się mi maszyny rolnicze. Interesuje mnie zbieranie zboża, karmienie zwierząt oraz handel nimi. Lubię tę grę, ponieważ im więcej pracy jest w niej do wykonania, tym jest ciekawsza. Mogę wtedy zatrudnić pracownika, który mi pomaga. Można także dowiedzieć się, jak wygląda życie rolnika. Można grać również online. Jeśli grasz online z kolegami/koleżankami, to można fajnie się bawić i przy okazji

pomogą ci oni w pracy. Gra w swojej najnowszej odsłonie Farming Simulator 22 została oficjalnie wprowadzona do sprzedaży 22 listopada tamtego roku i w pierwszym tygodniu dystrybucji sprzedała się w ponad 1,5 mln egzemplarzy. Platformy: PlayStation 4, Xbox One, PlayStation 5, Xbox Series X/S, Mac OS, Google Stadia, xCloud, Microsoft Windows.



Producenci:

Producent: Giants Software GmbH

Wydawca: Giants Software GmbH

Gatunek: Komputerowa gra strategiczna

Data wydania: 21 listopada 2021



Przygotował Oskar Domagała

Szkolny brum



Krynki na Podlasiu, choć małe i niepozorne, kryją atrakcję na miarę "naj" w całej Polsce, bowiem serce miejscowości stanowi jedno z największych rond w Polsce i zarazem na świecie! Ma 12 odchodzących ulic, większe rondo znajduje się tylko w Paryżu. Rondo w Krynkach zajmuje Plac Jagielloński i stanowi ono swoisty Rynek miasta.

W centralnej jego części znajduje się park, który daje ochłodę podczas upalnych dni. Co ciekawe, rondo w Krynkach stanowi historyczny układ przestrzenny, pochodzący z XVIII stulecia. Na ulicach odchodzących od ronda skrywają się niemal wszystkie zabytki tego niewielkiego, ale bardzo ciekawego, wielokulturowego miasta.

Moim zdaniem są 10/10.

Bardzo fajne miasto.

Małe, przytulne, starodawne, może nie tak popularne jak Warszawa.

Przygotował Jan Linkiewicz

Kawiarenka literacka

Tajemnica snów (odcinek drugi)

Obudziłam się zrana z potem, chociaż w moim pokoju było chłodno. Usiadłam na łóżku i spojrzałam przez okno. Na zewnątrz było jeszcze ciemno. Mimowolnie obróciłam się na materacu sięgając po komórkę, aby sprawdzić, która jest godzina. Była piąta trzydzieści sześć. Nie było sensu kłaść się z powrotem, ponieważ za niecałą godzinę i tak musiałabym wstawać do szkoły. Powoli wstałam z łóżka i skierowałam się w stronę łazienki, żeby wziąć prysznic, gdy weszłam do pomieszczenia stanęłam na moment przed lustrem. Wyglądałam normalnie; opadające na ramiona rude włosy i niebieskie lekko podkrążone oczy, jednak moją uwagę przykuło coś innego... Zbliżało się lato, więc temperatura w nocy nie spadała poniżej dwudziestu stopni Celsjusza. W związku z tym moja piżama składała się z krótkich spodenek i koszulki na ramiączkach. Wtedy właśnie na jednym z moich ramion zauważyłam czerwony ślad. Wyglądał tak, jakby ktoś mnie za nie szarpnął. Właśnie w tym momencie przypomniał mi się sen, który miałam tej nocy, w tym śnie to Sidney złapała mnie za ramię, dokładnie w tym miejscu, gdzie widniała czerwona plama.

- O matko... - mruknęłam sama do siebie. - Nie, nie, nie...

Przetarłam oczy, by upewnić się, że to nie tylko wytwór mojej bujnej wyobraźni, ale kiedy spojrzałam ponownie w lustro, ślad dalej widniał na mojej ręce.

Gdy wyszłam w końcu z łazienki za oknami było już całkiem jasno. Swoje kroki skierowałam do kuchni, aby zrobić sobie śniadanie, tym razem postawiłam na tosty: klasycznie, lecz smacznie. Po wciśnięciu w siebie dwóch zapiekanych kromek z serem i ketchupem zerknęłam na wyświetlacz piekarnika, zegar na nim wskazywał godzinę siódmą pięć. Zostało mi idealnie tyle czasu, aby ogarnąć się do wyjścia. Po dwudziestu minutach byłam już w drodze do szkoły, a w moich słuchawkach rozbrzmiewały pierwsze tony piosenki *I wanna be yours* Arctic Monkeys. Uwielbiałam ten utwór. Sidney też. Nagle w mojej głowie pojawił się obraz mnie i mojej przyjaciółki słuchających tej piosenki na cały regulator na naszym pierwszym wspólnym nocowaniu. Na to wspomnienie moje oczy momentalnie zasły łzami, zdałam sobie sprawę, że te czasy już nie wrócą. Jednak po chwili moją głowę zaprzęgła inna myśl, mianowicie tajemniczy ślad na moim ramieniu, który zauważyłam dzisiaj rano. Nie wiedziałam co z tym zrobić, ostatecznie uznałam jednak, że na razie utrzymam to w tajemnicy, żeby ludzie nie uznali mnie za paranoiczkę. W moich słuchawkach pobrzmiwały kolejne wersy piosenki. *„Secrets I have held In my heart are harder to hide than I thought*. Miałam jednak nadzieję, że w moim przypadku ukrycie sekretu, nie okaże się to tak ciężkie, jak w tym utworze.

Do szkoły dotarłam na siedem minut przed rozpoczęciem pierwszej lekcji, na której był język hiszpański. Lubiłam ten przedmiot, ponieważ od zawsze chciałam odwiedzić Hiszpanię, a nauka tego języka szła mi zadziwiająco łatwo. Mało tego – bardzo lubiłam nauczycielkę, która go uczyła. Pani Clark była kobietą w średnim wieku, ale pałała tak ogromną miłością do tego języka, że swoim entuzjazmem przyćmiewała nawet wiele młodszych od siebie nauczycieli. Gdy zadzwonił dzwonek powolnym krokiem udałam się do klasy i usiadłam na swoim zwyczajowym miejscu, czyli w ostatniej ławce obok ściany. Po chwili pomieszczenie zaczęło wypełniać się resztą uczniów, a na samym końcu tej gromady do klasy wkroczyła Pani Clark.

- Buenos dias, Mi queridos - przywitała się z klasą jak zwykle radosnym tonem nauczycielka.

Jednak jeszcze zanim usiadła przy biurku, do klasy szybkim krokiem weszła dyrektorka.

- Cassandra Collins? - dyrektorka przez chwilę błędziła wzrokiem po klasie, aż mnie odnalazła. - Proszę za mną.

Zaskoczona szybko podniosłam się z krzesła i podążyłam za dyrektorką. Kiedy weszłyśmy do jej gabinetu zauważyłam, że nie byliśmy w nim same. Oprócz nas w pomieszczeniu stało dwóch mundurowych.

- Panna Collins, zgadza się? - zapytał wyższy z policjantów spoglądając na mnie.
- Mamy nowe ustalenia co do śmierci Pani przyjaciółki Sidney Evergreen. Istnieje taka możliwość, że żyje. Uda się Pani z nami na komendę.

Potrzebowałam kilku sekund, aby zrozumieć co policjant przed chwilą powiedział. Oszołomiona nagłą zmianą stanu rzeczy, po prostu stałam i wpatrywałam się w mundurowych szeroko otwartymi oczyma.

Ciąg dalszy nastąpi...

Eustaszka

Modna szkoła

W pierwszym, w stu procentach autorskim wywiadzie w *Źródłkowym* dziale modowym, Oliwia Jastrzębska rozmawia z Mają Bajer, zawodową kosmetyczką na stałe pracującą w studiu kosmetycznym w Niemczech. Jak nastolatki mogą dbać o wygląd, a czego powinny unikać, by go nie zniszczyć, o tym w poniższym wywiadzie.

OLIWIA JASTRZĘBSKA: Bardzo mi miło, że znalazła Pani czas na wywiad na temat dbania o cerę. Zanim przejdę do pytań, czy *zechciałaby Pani krótko opowiedzieć o sobie?*

MAJA BAJER: Tak, jestem kosmetyczką z wykształcenia. Mam w Niemczech swoje studio kosmetyczne, które dobrze prosperuje. W niedalekiej przyszłości będę głównym przedstawicielem „APIS” – polskiej firmy z zasięgiem na całe Niemcy i Austrię.

O.J.: Bardzo dziękuję. Przejdźmy zatem do pytań. *Jak młodzież w wieku szkolnym powinna dbać o cerę?*

M.B.: Ciekawe pytanie i generalnie bardzo proste. Przede wszystkim rano i wieczorem należy myć twarz środkami takimi, jak żel, mleczko i pianki do twarzy, po drugie używać toników – tonik nanosić na wacik i przemywać buzię. W tym wieku nie trzeba jakiś specjalnych kremów, można ich używać dopiero około dwudziestego pierwszego roku życia.

O.J.: *Co najbardziej szkodzi cerze?*

M.B.: Imprezowanie, palenie papierosów, picie alkoholu, mało snu, złe odżywianie – jest dużo takich czynników, także zewnętrznych, które niestety są na każdym kroku, jako nie żyjemy w czystym środowisku. Dlatego trzeba dbać o cerę.

O.J.: *W jakim wieku powinno zacząć się dbać o cerę?*

M.B.: Powinno się zacząć kiedy wchodzi się w okres dojrzewania, hormony zaczynają wtedy grać dużą rolę.

O.J.: *Jak rozpoznać, jaką ma się cerę?*

M.B.: Samemu jest trudno to określić, trzeba udać się do kosmetyczki, bo przede wszystkim pierwszym krokiem, który robimy, jest analiza skóry. Najczęściej rodzaj skóry to skóra mieszana, czyli tłusty nos i czoło, chociaż w tej chwili w internecie można znaleźć różne sposoby.

O.J.: *Jakie jedzenie ma wpływ na cerę?*

M.B.: Zależy od organizmu, ale najczęściej u młodzieży są to słodczy, bo niektóre z nich mają w sobie dużo chemii i, tak jak mówię, mają duży wpływ, a szczególnie w okresie dojrzewania, który trwa najczęściej u dziewczyn do dwudziestego roku życia, może trochę dłużej. Wpływ mają również ostre i tłuste potrawy, ale najgorsza w okresie dojrzewania jest czekolada.

O.J.: *Czy używki szkodzą cerze?*

M.B.: **Tak jak już wspominałam – papierosy, alkohol, narkotyki nie służą naszej cerze.**

O.J.: **A dlaczego akurat praca kosmetyczki?**

Kosmetyczka: Zawsze chciałam być wizażystką. W wieku siedemnastu lat wyjechałam do Mediolanu, pracowałam tam jako modelka w Elite Model Look. To była moja pierwsza styczność z make-upem, gdzie widziałam, jak robią to profesjonaliści. Zawsze to lubiłam – sama siedziałam godzinami przed lustrem, zawsze ciekawiły mnie składy kremów i mimo że późno, że późno zrobiłam uprawnienia, to to był najlepszy wybór w moim życiu. Polecam ten zawód każdemu, bo można dobrze zarobić, ale trzeba mieć fach w rękę, z tym musisz się urodzić i to czuć.

Rozmawiała Oliwia Jastrzębska

Kamera, akcja!

Top 10 najlepszych premier filmowych 2023



The Marvels

Premiera: 28.07



Między nami żywiołami

Premiera: 16.06



Zakonnica 2

Premiera: 08.09



Ant-Man i Osa:

Kwantomania

Premiera: 17.02



Strażnicy Galaktyki vol. 3

Premiera: 05.05



Shazam! Gniew bogów

Premiera: 17.03



Mała

Syrenka

Premiera:

26.05



Asterix i Obelix:

Imperium smoka

Premiera: 10.02



Spider-Man:

Across the Spider-

Verse

Premiera: 02.06



Kot w butach:

ostatnie życzenie

Premiera: 06.01

Pasjonujący dział

MASKA PRZECIWGAZOWA MC-1

Przed czym chroni maska mc1?

Maska chroni przed środkami trującymi, promieniotwórczymi i biologicznymi.

Czy maska przeciwgazowa chroni przed promieniowaniem?

Filtracyjna odzież ochronna FOO-1 (łącznie z maską przeciwgazową) przeznaczona jest do indywidualnej ochrony żołnierza przed skażeniami chemicznymi, biologicznymi i promieniotwórczymi, występującymi w powietrzu w postaci par, aerozoli i pyłów.

Jaki filtr do maski mc1?

Filtropochłaniacz MS4. Jest on stosowany przeważnie z maskami MC-1. Filtry są nowe, po terminie przydatności. Ze względu na długoletnie magazynowanie mogą mieć przybrudzenia oraz obtarcia.

Rok produkcji: 1985

➔ Maską, którą ja mam, jest właśnie z 1980/85.

Czy warto mieć maskę przeciwgazową?

Dobra maska chroni drogi oddechowe przed zanieczyszczonym lub skażonym powietrzem - pyłem, gazem, substancjami drażniącymi lub żrącymi, a także bakteriami oraz wirusami, stąd są niezbędne np. w wojsku i straży pożarnej, a także w różnego rodzaju gałęziach przemysłu.

Po co maska przeciwgazowa?

Maski te są wyposażone w specjalne filtry i pochłaniacze, które oczyszczają powietrze, umożliwiając oddychanie nim. Filtr to albo rodzaj metalowej puszki, która dzięki zastosowanym otworom przechwytyje niechciane substancje, albo materiałowe elementy, które mocuje się w masce, by pochłaniały szkodliwe opary czy pyły.

Jakie są rodzaje masek przeciwgazowych?

Maski przeciwgazowe występują zwykle w dwóch rodzajach:

- filtracyjne, które oczyszczają skażone powietrze za pomocą filtrów, filtropochłaniaczy albo pochłaniaczy;
- izolacyjne (np. o zastosowaniu medycznym), w których sprężone w wysokociśnieniowej butli powietrze doprowadzane jest do maski elastycznymi przewodami lub regenerowane na drodze reakcji z odpowiednimi substancjami chemicznymi.

Jaka maska jest maską przeciwgazowa wojskową?

CM-6 to nowoczesna wojskowa maska przeciwgazowa, skonstruowana pod kątem zapewnienia jak największego poziomu ochrony przed zagrożeniami NBC, przy jednoczesnej maksymalnej wygodzie użytkowania. Posiada ona dwa otwory do montażu filtropochłaniaczy, z gwintami 40 mm zgodnymi ze standardem NATO STANAG 4155 / EN148-1.

Czy można kupić maski gazowe?

W każdym militarnym zbiorze musi znaleźć się maska gazowa.



O swojej militarnej pasji opowiedział i dane opracował Krzysztof Szulc.

Netografia:

<https://store.epicgames.com/pl/p/farming-simulator-22>

<https://naekranie.pl/recenzje/farming-simulator-22-recenzja-gry>

<https://www.euro.com.pl/gry-pc/cenega-gra-pc-farming-simulator-22.bhtml>

<https://zapomnianepodlasie.pl/produkt/krynki-slynne-rondo/>

<https://www.polskieszlaki.pl/unikatowe-rondo-w-krynkach.htm>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/kot-w-butach-ostatnie-zyczenie-puss-in-boots-the-last-wish-2022,51511.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/asteriks-i-obeliks-imperium-smoka-asterix-obelix-1-empire-du-milieu-2023,52899.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/ant-man-i-osa-kwantomania-ant-man-and-the-wasp-quantumania-2023,49068.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/straznicy-galaktyki-vol-3-guardians-of-the-galaxy-vol-3-2023,23969.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/spider-man-across-the-spider-verse-2023,51101.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/the-marvels-2023,48021.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/miedzy-nami-zywiolami-elemental-2023,52250.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/mala-syrenka-the-little-mermaid-2023,49243.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/shazam-gniew-bogow-shazam-fury-of-the-gods-2023,47649.html>

<https://kino.dlastudenta.pl/film/zakonnica-2-the-nun-2-2023,51701.html>

<https://www.bhp-gabi.pl/a74,typy-i-wlasciwosci-masek-przeciwgazowych.html>

<https://panel.sft.cnbop.pl/storage/26a455a1-ad15-4814-b254-0544799fe1c7>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Maska_przeciwgazowa

<https://pgmilitaria.pl/maski-przeciwgazowe/874-mask-p-gaz-mc1-pelny-zestaw.html>